

**Recenzja książki *Maria als Siegerin
über die Mächte des Bösen*, hrsg. v. M. Hauke,
Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2024, ss. 461,
seria: *Mariologische Studien*, t. XXXIV**

Book review: *Maria als Siegerin
über die Mächte des Bösen*, hrsg. v. M. Hauke,
Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2024, pp. 461,
the series: *Mariologische Studien*, t. XXXIV

Abstrakt: Monografia jest pokłosiem konferencji, która odbyła się w 2022 roku w szwajcarskim klasztorze benedyktyńskim w Disentis na temat niepowtarzalnego udziału Maryi w zwycięstwie Jezusa Chrystusa nad Szatanem i wszelkim złem. Składa się z piętnastu artykułów. Pierwszy wprowadza w wybraną tematykę, a następnie prezentuje autorów referatów i podjęte przez nich szczegółowe problemy. Cztery kolejne, biblijne, analizują, w jakim stopniu Protoewangelia (Rdz 3,15) i Apokalipsa św. Jana (12) są proroczymi zapowiedziami zarówno aktualnego, jak i ostatecznego zwycięstwa Maryi nad Szatanem i wszelkim złem. Siedem kolejnych przedłożeń komentuje wydarzenia historyczne (objawienia w Fatimie) i świadectwa, które wydają się potwierdzać, że przyczyniała się Ona i wciąż przyczynia do zwycięstw w Kościele i świecie: militarnych (Lepanto), doczesnych i duchowych (egzorcyzmy). Ostatnia sekcja, dogmatyczna, zgłębia w trzech artykułach teologiczny sens tytułu „Maryja zwycięska”, czyli wyjaśnia, z czego wynika i w czym tkwi istota Jej udziału w pokonywaniu Szatana i wszelkich jego pokus.

Słowa kluczowe: Maryja, tytuły maryjne, Protoewangelia, Szatan, zło, herezje, egzorcyzmy

Abstract: This monograph is the outcome of a conference held in 2022 at the Swiss Benedictine monastery in Disentis, addressing Mary's unprecedented role in the victory of Jesus Christ over Satan and all forms of evil. It comprises fifteen articles. The first article introduces the topic, presenting the authors and the specific issues they have examined. The next four, rooted in biblical analysis, explore how the Protoevangelium (Genesis 3:15) and the Apocalypse of St. John (Revelation 12) serve as foreshadowings of both Mary's present and ultimate victory over Satan and evil. The subsequent seven articles offer commentary on historical events, such as revelations in Fatima, and testimonies that suggest Mary's continued involvement in victories within the Church and the world—whether military, such as the Battle of Lepanto, or both earthly and spiritual, such as in exorcisms. The final section, dogmatic in

nature, consists of three articles exploring the theological significance of the title 'Mary the Victorious', i.e. elucidating its origin and the essence of Her participation in overcoming Satan and his temptations.

Keywords: Mary, Marian titles, Protoevangelium, Satan, evil, heresies, exorcisms

Niemieckie Towarzystwo Mariologiczne zorganizowało w dniach 22–25 lipca 2022 roku w szwajcarskim klasztorze benedyktynów w Disentis konferencję poświęconą „Maryi jako Zwycięzcy diabelskich mocy zła”. Prezentowana publikacja jest w dużej mierze jej dokumentacją, pracą zbiorową, która zbiera wygłoszone wówczas referaty. Podjęta w nich tematyka jest ciekawa i pożyteczna, gdyż aktualna. Obecna sytuacja świata i Kościoła jest dramatyczna. Wojny i katastrofy zagrażają światu, w Kościele ujawniają się wewnętrzne podziały. Więcej, te niszczycielskie siły wydają się często triumfować. W obliczu panującego chaosu spojrzenie oczami chrześcijańskiej wiary na dzieje zbawienia budzi jednak ufność, że Chrystus ostatecznie zwycięży. Z Maryją, Panią zwycięską, znajdujemy się po zwycięskiej stronie historii.

Recenzowana książka dzieli się na trzy sekcje tematyczne: biblijną, historyczną i dogmatyczną, które zawierają czternaście artykułów. Wprowadzeniem do nich jest artykuł redaktora, którego tytuł pokrywa się z tytułem publikacji (s. 7–23). Manfred Hauke wychodzi od uwagi, że konflikty i spory były i są wciąż dużym zagrożeniem dla świata i Kościoła. Z tego względu należy je na nowo odkrywać i im zapobiegać w myśl starożytnej zasady: „jeśli chcesz pokoju, to szykuj się do wojny”. Z chrześcijańskiego punktu widzenia wszelkie zło rodzi się z grzechu. Już na początku dziejów ludzie ulegli pokusie Szatana i wystąpili przeciwko porządkowi ustanowionemu przez Boga. Dziedziczymy skłonność do zła, choć sakrament chrztu uwalnia nas od zmyty grzechu pierworodnego. Świadomość tego sprawia, że tęsknimy za przezwyciężeniem zła. Odwołujemy się do proroczej zapowiedzi Protoewangelii, że Stwórca nie pozostawi nas w grzechu, ale pośle Mesjasza, potomka niewiasty, który pokona niszczycielską moc Szatana (Rdz 3,15). Nowy Testament podaje, że jest nim Chrystus. W Jego tajemnicy uwolnienia nas od grzechu i Szatana istotny udział ma Maryja, Matka i Współpracownica Jezusa w dziele odkupienia (nowa Ewa). Jest Ona też naszą Matką, która w dziejach Kościoła od jego zarania ujawnia się jako Zwycięzcy zarówno w walkach duchowych, jak i ziemskich. Kościół daje temu wyraz w nauce Magisterium, liturgii i pobożności ludowej. Krótki opis udziału Maryi w pokonywaniu wszelkiego zła Hauke kończy — w podobnej formie — prezentacją autorów kolejnych artykułów i obranych przez nich szczegółowych zagadnień, które poddają już wnikliwszej analizie (s. 20–23).

Pierwszą część tematyczną książki, zatytułowaną „Od Protoewangelii do Objawienia Jana”, zaczyna artykuł Imre von Gaála (s. 27–49), który przedstawia

rozumienie Protoewangelii przez włoskiego jezuitę Carla Passaglię — znanego mariologa, który miał udział w przygotowaniu dogmatu o niepokalanym poczęciu Maryi i krótko potem napisał monumentalne dzieło, w którym odnosi się obszernie do Protoewangelii. Po zwięzłym naświetleniu jego naukowego życiorysu, zwłaszcza eklezjologii i mariologii, von Gaál zaznacza, że dla dziewiętnastowiecznego jezuitę Protoewangelia jest pierwszą mesjańską zapowiedzią w historii zbawienia, która zrealizowała się w Chrystusie. W tajemnicę Jego wcielenia została odwiecznie wpisana Maryja. Passaglia przekonuje o Jej niezwyklej synergii z Trójcą Świętą, która pozwoliła *Theotokos* stać się *forma Dei* — wzniosłym objawieniem całej Trójcy. Więcej, Jej swoista perychoreza z Trójosobowym Bogiem doprowadziła Ją do ścisłej więzi z Kościołem. Stała się jego wzorem. Jej niepokalane poczęcie objawiło pierwsze owoce Chrystusowego odkupienia. *Plena gratia* implikuje nierozzerwalny związek z Trójosobowym Bogiem, zwłaszcza z Chrystusem, i jednocześnie wskazuje, że wszyscy ludzie są powołani i przeznaczeni do jedności z Nim. W Maryi, esencji świętości stworzenia, odkrywamy, że od Chrystusa pochodzimy, przez Niego żyjemy i ku ostatecznej wspólności z Nim zmierzamy.

W drugim artykule Helmut Moll prezentuje nauczanie Jana Pawła II o Protoewangelii (s. 50–75). Już w latach seminaryjnych spotkał się on z pismami św. Ludwika Marii Grigniona de Montforta, które w Protoewangelii dostrzegły proroczą zapowiedź udziału Maryi w tajemnicy Chrystusowego odkupienia, którego celem było pokonanie Szatana i jego mocy zła. Również soborowa konstytucja *Lumen gentium*, która potwierdza zapowiedź w Protoewangelii niepowtarzalnego udziału Maryi w zbawczej tajemnicy Syna, stanowi punkt oparcia dla papieskiej interpretacji. Najpierw — relacjonuje H. Moll — Jan Paweł II podkreśla, że Rdz 3,15 świadczy o uniwersalizmie zbawczej woli Boga. W odpowiedzi na pierwszy grzech ludzi, który poróżnił ich z Nim, Bóg obwieścił prorocznie nie tylko przyjście Mesjasza, lecz również nieprzyjaźń między Jego Matką („niewiastą”) i Szatanem. W świetle tajemnicy przymierza Maryja jawi się jako „nowa Ewa”. Jej niepokalane poczęcie objawia pełnię owoców Chrystusowego odkupienia i zarazem przygotowało Ją do roli Jego Matki. Nie tylko dała Jezusa światu, ale też miała udział w Jego zbawczych tajemnicach, aż po Kalwarię. Równie niepowtarzalna jest Jej służba w życiu Kościoła. Wzorczością swojej świętości i macierzyńskim pośrednictwem wspomaga Ona wierzących w walce przeciwko mocom Szatana. W papieskiej ocenie wszystkie niewiasty należy postrzegać w kontekście Maryi, ponieważ posiadają one istotny udział w pokonywaniu zła i Szatana. W tym celu H. Moll przywołuje i opisuje zwięźle — za papieżem — trzy niemieckie męczenniczki, których życie i śmierć są świadectwem zwycięskiej walki ze złem ideologii narodowego socjalizmu (Edyta Stein, Lisamaria Meirowsky, Maria Laufenberg).

Długi artykuł Achima Dittricha o historycznym rozwoju motywu „Maryi zwycięskiej” w sztuce i jego odniesieniu do przesłania Protoewangelii rozpoczy-

na się od smutnej refleksji, że we współczesnej pobożności maryjnej motyw ten został „zaniedbany” (s. 76–126). Zrodził się on w zachodniej ikonografii u progu średniowiecza, a osiągnął swe apogeum w dobie baroku, w czasie kontrreformacji. Zwycięskie potyczki wojenne chrześcijan z Awarami (626) czy Turkami pod Lepanto (1571), prowadzone pod sztandarem Maryi, sprawiły, że coraz częściej dostrzegano w Niej Tę, która zapewnia zwycięstwo, i wzywano: „Maryjo, wspomóż”. Maryi zwycięskiej poświęcano kościoły i kaplice (Batalha, Rzym, Praga, Wiedeń, Paryż). A. Dittrich prezentuje krótko historię ich powstania. Następnie przechodzi do charakteryzowania tytułu „Maryja zwycięska” w nauce o sztuce. Przywołuje między innymi obrazy Albrechta Dürera i Petera Rubensa oraz rzeźbę w brukselskiej katedrze. Służą mu one do wykazania, że przeróżne odcienie Maryi zwycięskiej nawiązują często do Protoewangelii. Maryja jest przedstawiana jako Ta, która depcze węża, symbol szatana i wszelkiego zła — też herezji. Jej udział w ich pokonywaniu wynika z tego, że jest istotnie powiązana ze zbawczym misterium Chrystusa. W sztuce nie brakuje także odniesień maryjnych do apokaliptycznej niewiasty z dwunastego rozdziału Apokalipsy Janowej. Z punktu widzenia teologicznego — według prezentowanego autora — motyw zwycięskiej Maryi jest zrozumiały nie tylko przez odniesienie go do Protoewangelii, lecz także do Apokalipsy. Maryja ma bowiem udział w przewyciężeniu zmały grzechu pierwotnego i przyczyni się do definitywnego pokonania Szatana (smoka) przez „krew Baranka”, Jej Syna u kresu dziejów.

Do motywu apokaliptycznej niewiasty z Ap 12, która ma udział w pokonywaniu Szatana i zła w naszej współczesności, powraca Michael Sticklebroeck (s. 127–133). W krótkim artykule wskazuje na sekularystyczne ideologie (technokratyzm, liberalizm, pozytywistyczny scjentyzm), których celem jest agresywna dechrystianizacja zachodniego świata. Pragną one odejść od jego historiozbawczego rozumienia na rzecz narracji czysto humanitarnej, która, pomijając Boga, propaguje ateistyczny humanizm. Jego skrajnym wyrazem jest transhumanizm: „przewyciężenie natury”. Przejawów tych niebezpiecznych trendów dopatruje się autor w drodze synodalnej Kościoła katolickiego w Niemczech. Ulegają im nawet niektórzy biskupi. Zamiast stawiać na Ewangelię i nawoływać do nawrócenia, usiłują odnawiać życie wiary przez zmianę struktur kościelnych. Sytuacja ta jest podobna do stanu apokaliptycznej niewiasty, która uciekła na pustynię, gdzie była kuszona przez diabła. Nadzieję należy złożyć w Maryi, gdyż tylko z Nią i przez Nią (Niepokalaną — bez grzechu) możliwe jest pokonanie Szatana. Wpatrując się w Maryję, Kościół odkrywa swą tożsamość i przybliża zmęczonemu światu Ewangelię, która doprowadzi go do odnowienia w Chrystusie.

Druga sekcja tematyczna książki obejmuje siedem artykułów; ich autorzy przywołują i omawiają wybrane wydarzenia historyczne, które miały wpływ na rozwój motywu „Maryi zwycięskiej” w katolickiej wierze i duchowości. W pierwszym referacie Johannes Stöhr przytacza zwycięstwo chrześcijan w bi-

twie morskiej nad Turkami pod Lepanto (1571), które jest przypisywane Maryi (s. 137–158). Wojska „Świętej Ligi”, przygotowując się militarnie do niej, odmawiały także różaniec. Zwycięstwo to okazało się przełomem: uratowało Europę i jej chrześcijańską cywilizację. Dla podkreślenia w nim roli Maryi Pius V ustanowił dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej i wprowadził do *Litanii loretańskiej* inwokację „Wspomożycielko wiernych”. W końcowej fazie artykułu Stöhr sugeruje cudowne powiązanie zwycięstwa Maryi pod Lepanto z wcześniejszymi Jej objawieniami w Guadalupe (1531). Świadczy o tym — jego zdaniem — stary rysunek, który obrazując bitwę pod Lepanto, ukazuje, że na galerze Andrei Dorii widnieje chorągiew z wyraźnym obliczem Dziewicy z Guadalupe.

Rudolf Kirchgrabner omawia wiedeński kościół pod wezwaniem „Maryi zwycięskiej” (s. 159–175). Stanowi on wotum wdzięczności dla Niej za zwycięstwo katolickich Habsburgów nad protestanckimi władcami Bohemii pod Białą Górą w 1620 roku. Został on jednak zbudowany dopiero w XIX wieku. Jego wezwanie nawiązuje do rzymskiej bazyliki „Świętej Maryi Zwycięskiej”. U progu XXI wieku stał się on świadkiem wielu zmian. Najpierw posługę pastoralną objęli w nim kalasantyni, po nich hinduscy lazaryści. W 2015 roku kardynał Wiednia przekazał kościół prawosławnemu Kościołowi koptyjskiemu z nadzieją, że liczni migranci z Bliskiego Wschodu znajdą w nim duchową opiekę i nadal będą rozwijać maryjną duchowość.

W następnym artykule Erich Maria Fink przywołuje, dotąd prawie nieznanne, objawienia Maryi w Obwinsku (na Uralu), z 1685 roku (s. 176–217). Są one dla Kościoła prawosławnego, który też czci Maryję, jednak czymś wyjątkowym. Maryja objawiła się w lesie Rodionowi Nowikowowi, pozdrawiając go słowami: „pokój z Tobą!” i na jego pytanie „kim Ty jesteś?”, odrzekła: „jestem Matką Odkupiciela”. Ujawniła mu, że jeśli ludzie nie przestaną przeklinać, upijać się i opuszczać niedzielnych Eucharystii zamiast wzajemnie okazywać sobie miłość, to Bóg ześle na nich kary. Wieści te wywołały pośród mieszkańców okolicznych miejscowości wielkie poruszenie. Zaczęli się modlić i czynić pokutę za popełniane grzechy. Zbudowali drewnianą kaplicę i umieścili w niej ikonę Zaśnięcia Maryi. Po latach powstał tam prawosławny klasztor i kościół pod wezwaniem „Zaśnięcia Bożej Rodzicielki”. Autorzy przedłożenia dopatrują się podobieństw między objawieniem w Obwinsku, w którym Maryja jawi się jako Zwycięzczyni złych mocy, z późniejszymi Jej objawieniami w Fatimie. W obu przypadkach ukazuje się Ona jako Niepokalana: w białej sukni i welonie, otoczona światłem i bez Jezusa na ręku. Słowa Jej pozdrowienia, udzielone napomnienia i zachęta do modlitwy za grzeszników są niemal identyczne. Wskazuje Ona ponadto na swego Syna, jedynego Odkupiciela świata, a sama sytuuje się u Jego boku. W zakończeniu prezentacji artykułu warto dodać, że jego cennym uzupełnieniem są aneksy. Zawierają one, w języku rosyjskim i niemieckim, świadectwo Rodiona

sporządzone rok po objawieniach, które zostało zrelacjonowane w lokalnej prasie w 1888 roku.

Równie ciekawa jest historia i duchowe oddziaływanie kościoła pod wezwaniem „Naszej Pani Zwycięskiej” w Paryżu (s. 218–248). Christa Bisang podkreśla, że został on zbudowany w XVII wieku, który zyskał we Francji miano „wielkiego”, zaowocował bowiem nie tylko kulturową, ale i duchową odnową — także maryjną. Przyczynił się do niej szczególnie brat Fiacre, który, zainspirowany objawieniem się mu Maryi we śnie, wymodlił królowi Ludwikowi XIII syna. Ten w odpowiedzi ogłosił Ją Patronką Francji. Duchowe oddziaływanie kościoła „Pani Zwycięskiej”, zakłócone znacznie przez rewolucję francuską, prężnie rozwijało się w XIX wieku dzięki posłudze ks. Dufriche Desgenettesa. Założył on Bractwo Świętego i Niepokalanego Serca Maryi, które rozrosło się w całym świecie i po dziś dzień działa na rzecz szerzenia pokoju i wytrwania chrześcijan w wierze.

Inicjatorką założenia miejsca modlitwy pod wezwaniem „Maryi zwycięskiej” w Wigratzbad była Antonia Rädler (s. 249–260). Kiedy zachorowała na grypę hiszpańską, objawiła się jej podczas snu Maryja i powiedziała: „uciekaj się jedynie do Mnie i służ Mi!”. Antonia obudziła się rano zdrowa. Stała się promotorką kultu Maryi zwycięskiej. Pielgrzymka do Lourdes uświadomiła jej, że powinna poświęcić się modlitwie za kapłanów, odgrywają oni bowiem istotną rolę w duchowej odnowie świata. W drugiej części artykułu autorka zwraca uwagę na różne formy figur, modlitw i nabożeństw, celebrowanych w Wigratzbad, w których przejawia się motyw „Maryi zwycięskiej”. Ożywia on w wierzących, którzy nawiedzają sanktuarium, świadomość, że Chrystus i Jego Matka ostatecznie zawsze zwyciężają.

W dalszym przedłożeniu dochodzi do głosu obietnica Maryi z Fatimy: „na końcu będzie triumfować moje Niepokalane Serce” (s. 261–276). M. Hauke przybliżyła główne wydarzenia objawień fatimskich, aby lepiej zrozumieć maryjne zwycięstwo. Najpierw omawia objawienie się dzieciom Anioła pokoju, patrona Portugalii. Istotą jego przesłania było pojednanie ludzi z Bogiem i zachęta do modlitwy o nawrócenie grzeszników. Centrum objawień Maryi to wizja piekła, zachęta do modlitwy różańcowej i nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. Kilka lat później Maryja ujawniła Łucji potrzebę poświęcenia Rosji Jej Niepokalanemu Sercu i zaleciła czynienie pokuty. Potwierdzeniem prawdziwości objawień był „cud tańczącego słońca”, który obserwowały tysiące ludzi. W odpowiedzi na nie — dopowiada autor — papież dokonywali aktów poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi (Pius XII, Jan Paweł II). Jednak dopiero Franciszek w akcie z 2023 roku zaznaczył, że zawiera Sercu Maryi zwłaszcza Ukrainę i Rosję. Benedykt XVI, komentując triumf Niepokalanego Serca, uściśla, że Maryja pokonuje Szatana mocą łaski danej Jej przez Chrystusa, i podkreśla, że największe prześladowanie grozi Kościołowi nie ze strony zewnętrznych wrogów, ale jest owocem grzechów ludzi Kościoła.

Dorothea i Wolfgang Koch omawiają drobiazgowo podróż kanclerza Konrada Adenauera do Moskwy w 1955 roku, której celem było uzgodnienie uwol-

nienia dziesiątków tysięcy niemieckich jeńców wojennych (s. 277–330). Mimo sceptycznego nastawienia misja się powiodła. W świadomości Niemców wydalenie to uchodzi za cudowne. Więcej, uznają je za zwycięstwo Maryi. Jego uzasadnienie bazuje na przekazie świadków, że niemiecki kanclerz przed żmudnymi i trudnymi pertraktacjami ze stroną radziecką modlił się w ambasadzie francuskiej w Moskwie przez całą noc przed figurą Matki Bożej Fatimskiej o ich pozytywne zakończenie. Rodzi się pytanie: jak dalece wiarygodne są te świadectwa. Autorzy artykułu próbują na wszelkie sposoby potwierdzić ich prawdziwość. Przytaczają w tym celu liczne argumenty, na przykład że rok wcześniej naród niemiecki poświęcił się Niepokalanemu Sercu Maryi, a sam kanclerz należał do fatimskiego ruchu zwanego „Niebieska Armia”. Pojawiają się ponadto skojarzenia, że statua Pani Fatimskiej była tak usytuowana we francuskiej ambasadzie, że spoglądając na nią, można było dostrzec przez okno po jej lewej i prawej stronie wieże Kremla. Szkoda tylko, że prowadzone refleksje obarczone są sporą ilością różnych dopowiedzeń i dygresji, które nie tylko, że nie ubogacają ich zasadniczego wątku, ale wręcz zakłócają jego śledzenie.

Trzecią część książki, dogmatyczną, rozpoczyna referat Kasprzy M. Sannikovej. Koncentruje się ona na świadectwach Francesca Bamontego, długoletniego przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów, które zawarł w publikacji *Maryja i egzorcyzmy. Świadectwo egzorcysty o niezwykłej mocy Maryi w walce z Szatanem?* (s. 333–362). Chodzi o naświetlenie zwycięstw Maryi nad Szatanem w egzorcyzmach. Wyjątkowa Jej rola — pisze autorka — wynika zwłaszcza z macierzyńskiego udziału w dziele zbawczym Syna, wolności od grzechu pierworodnego i wyniesienia u kresu życia ku chwale nieba. Ponadto przymioty Maryi (pokora i posłuszeństwo wiary), a ze strony ludzi poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu i różaniec, czynią Ją wyjątkowo skuteczną w walce z Szatanem. W dalszej kolejności Sannikova próbuje — cytując wypowiedzi Bamontego — udzielić krótkiej odpowiedzi na pytania, które nurtują teologów od dawna: dlaczego niektórzy aniołowie zbuntowali się przeciw Bogu? czy Maryja cierpiała z powodu pokus szatańskich? czy spotkała zmartwychwstałego Jezusa? nie umarła czy umarła, nim została wzięta do nieba? Na koniec autorka nawiązuje do chińskiego powiedzenia, że „Szatan jest najlepszym misjonarzem”, aby wskazać, że to, co wypowiada on w trakcie egzorcyzmów, potwierdza niezwykłą skuteczność Maryi w uwalnianiu ludzi od jego zgubnych wpływów.

W drugim artykule K. Sannikova opisuje związek Maryi z krwią Chrystusa w kontekście walki z Szatanem (s. 363–415). Na początku zaznacza, że już w Nowym Testamencie, gdy jest o niej mowa, chodzi o osobę Odkupiciela. Jego wcieleństwo, które dokonało się w niepokalanym łonie Maryi, było pierwszym przejawem zwycięstwa nad Szatanem i chrystologicznymi herezjami (doketyzm, gnostycyzm). Zwycięska więź krwi Jezusa z Matką ujawniła się zwłaszcza w ich współcierpieniu na Kalwarii. Trwa ona w dziejach Kościoła. Odwołują się do niej teksty liturgiczne,

modlitwy o uwolnienie i rytuał egzorcyzmów. Wszystko to sprawia — zdaniem autorki — że można nazwać Maryję „otwartym kielichem krwi Chrystusa”. W Nazarecie przeżyła Ona „przygotowanie darów”, na ołtarzu Golgoty była jak kielich podczas przeistoczenia, w Wieczerniku Zielonych Świąt okazała się kielichem komunii, pojednania w wierze. Należy przyznać, że Sannikova przedstawia przejrzystie tajemnicę nierozzerwalnego związku Maryi z Okupicielem na wszystkich etapach Ich zwycięskiej walki z Szatanem. Prowadzone refleksje ubogaca trafnie dobranymi wypowiedziami Ojców Kościoła, papieży i świętych. Najczęściej jednak powołuje się na przemyślenia Winfrieda Wermtera, który podobnie jak ona, propaguje duchowość przenajświętszej krwi Chrystusa.

Równie interesujący, a może nawet jeszcze bardziej inspirujący dla mariologa jest ostatni artykuł Johanna Nebela o Maryi — „Pogromczynie wszystkich herezji” (s. 416–455). Autor wychodzi od stwierdzenia Vaticanum II, że łączy Ona „w sobie i odzwierciedla najważniejsze treści wiary” (KK 65). Oznacza to, że promowanie Jej kultu wpływa pozytywnie na wiarygodność wiary chrześcijańskiej. Niestety, synodalną drogę Kościoła w Niemczech cechuje niepewność w wierze. Apeluje ona o „powrót do Maryi”, gdyż jest Ona „zbawczym środkiem przeciwko wszelkim błędom w wierze”. Zwraca na to uwagę list 74 europejskich biskupów z 2022 roku, adresowany do biskupów niemieckich, w którym ostrzegają przed grożącą Kościołowi schizmą. Formułują swoje zaniepokojenie w siedmiu punktach. Podąża za nimi omawiany autor, posiłkując się przed- i posoborowymi tekstami mszalnymi, by wykazać, w jakim sensie Maryja pomaga w zachowaniu *depositum fidei*. Już Jej miejsce w historii zbawienia wskazuje — jego zdaniem — że zbiegają się w Niej nie tajemnice światowe, ale „tajemnice historiozbawcze”. W Niej dostrzegamy zgodność wiary i rozumu. Jest Ona świadkiem powołania człowieka do świętości. Jej *Magnificat* ukazuje, że Tradycja jest gwarancją prawdziwej wiary. *Theotokos* wskazuje na centralne miejsce w niej Chrystusa. On jest naszą nadzieją i radością. Kościół zaś jest wspólnotą nadprzyrodzoną (*corpus mysticum*). Świętość jego członków jest gwarancją ich jedności. Wszystko to dowodzi, że zachowanie pełni i czystości wiary osiąga się nie przez reformę struktur kościelnych, ale nawrócenie serca, powrót do Chrystusa i życia Ewangelią.

Prezentowana monografia zbiera rzeczowe i solidnie udokumentowane refleksje nad niepowtarzalnym udziałem Maryi w tajemnicy Chrystusowego zwycięstwa nad Szatanem i wszelkim złem w świecie. Jest cenna i pożyteczna tym bardziej, że spogląda na Maryję zwycięską nie tylko z przeszłej perspektywy, lecz także współczesnej, szczególnie w kontekście wielu wątpliwości, jakie budzi synodalna droga Kościoła w Niemczech. Jej istotną wartością merytoryczną jest szerokie spektrum podjętych problemów biblijnych, teologicznych i historycznych. Wszystkie artykuły sprawiają wrażenie dojrzałych i wyważonych studiów — o czym świadczą obfite przypisy — aczkolwiek niektóre są bardziej analityczne, a inne bardziej syntetyczne.

Podobnie jak w każdym ludzkim dziele, tak i w przedłożonej publikacji można dopatrzyć się drobnych mankamentów. Do merytorycznych należy dobór zagadnień, które nie stanowią spójnej całości. Zubożeniem pracy jest zbyt marginalne potraktowanie nauki Ojców Kościoła i „papieży maryjnych” przełomu XIX i XX wieku. Należy się im odrębne i wnikliwe studium, ponieważ pierwsi zainaugurowali w życiu Kościoła motyw maryjnego zwycięstwa nad złem, drudzy zaś zachęcali do modlitwy do Maryi, zwłaszcza różańcowej, w przekonaniu, że przede wszystkim Ona przyniesie światu pokój i pojednanie. Od strony formalnej zastrzeżenia budzą liczne powtórki myślowe. Wynikają one zwykle z tego, że niektórzy autorzy, zamiast koncentrować się na obranym temacie, zbyt szeroko zakreślają jego teologiczną i historyczną perspektywę, co owocuje powrotem do wątków omówionych już obszernie i wnikliwie w innym artykule. Dotyczy to zwłaszcza analizy Protoewangelii, objawień w Fatimie i zwycięskiej bitwy pod Lepanto. Ponadto większość przedłożeń ma charakter przekazujący, relacjonujący wybrane wydarzenia i świadectwa. Brakuje zaś autorom, przynajmniej momentami, większej krytyczności wobec przytaczanych uzasadnień prezentowanych tez, jak i umiaru w stawianych wnioskach. Oczywiście czytelnik może się z nimi zgadzać lub nie.

Wielorakie walory omawianej pracy zbiorowej górują zdecydowanie nad podniesionymi wątpliwościami i niedociągnięciami, które nie tyle są uwagami krytycznymi, ile raczej dyskusyjnymi. Nie obniżają one istotnie wartości recenzowanej publikacji. Wręcz przeciwnie, książka ta — analizująca głównie wydarzenia i świadectwa, do których dochodziło i nadal wydarzają się w krajach języka niemieckiego i przeznaczona jest dla odbiorców tego języka — powinna zainspirować polskich mariologów do prześledzenia motywu „Maryi zwycięskiej” w polskiej historii, teologii i duchowości maryjnej. Istnieją już opracowania o rozumieniu go przez Maksymiliana M. Kolbego czy bł. Stefana kard. Wyszyńskiego. Zapewne są inne wydarzenia i świadectwa, które będą ubogacającą lekturą nie tylko dla teologów i historyków, lecz także duszpasterzy i kustoszy sanktuariów maryjnych. Należy mieć nadzieję, że pod jej wpływem przyczynią się oni do ożywienia kultu Maryi zwycięskiej na ziemi ojczystej, która jest aktualnie miejscem ścierania się zła, jakie niosą ze sobą ideologie sekularystyczne, z cywilizacją opartą na wartościach chrześcijańskich.

Adam Wojtczak¹

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

¹ Ksiądz Adam Wojtczak OMI — dr hab., wykłady zlecone w Zakładzie Teologii Systematycznej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu, członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Papieskiej Akademii Maryjnej; e-mail: adam-wojtczak@amu.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0001-6431-2116>.